

Tęcza

ŻYTOMIERSZCZYZNY



40. PIELGRZYMKA ŻYTOMIERSKA DO MATKI BOSKIEJ BERDYCZOWSKIEJ



Katedra żytomierska pw. św. Zofii, 27 sierpnia 2017 r. /
Житомирський кафедральний собор св. Софії, 27 серпня 2017 р

Diecezja kijowsko-żytomierska Kościoła rzymskokatolickiego dziękowała za 40-lecie pracy kapłańskiej na Ukrainie biskupowi seniorowi Janowi Purwińskiemu

Uroczystą mszę świętą celebrował sam Jubilat w asyście biskupa ordynariusza diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalija Kriwickiego, biskupa ordynariusza diecezji kamienieckiej Leona Dubrawskiego i biskupa ordynariusza diecezji łuckiej Witalija Skomarowskiego, którzy są związani z katedrą w Żytomierzu.

Podziękowania i życzenia biskupowi seniorowi złożyli księża, którzy otrzymali święcenia z rąk bp. Jana Purwińskiego, i siostry zakonne.

Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie szczeni się tym, że jednym z jego założycieli i członków jest bp Jan Purwiński. Szczególne podziękowania za odrodzenie polskośći i wsparcie w sprawach polonijnych złożyła Jubilatowi prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur.

Miłym akcentem był występ zespołu Dzwoneczki, który przygotował piękny program.



Mszę świętą celebrował bp Jan Purwiński / Святу месу очолив єпископ Ян Пурвинський



Mszę świętą celebrował Jubilat w asyście biskupów z Ukrainy / Разом з юбіляром співслужили месу єпископи з України

AKTUALNOŚCI

- Rok 2017 – ważne rocznice historyczne
Рік 2017 – важливі історичні річниці 4

PAMIĘTAMY O NICH

- Żytomierzanie oddali hołd ofiarom ludobójstwa
Житомиряни вшанували жертв геноциду 5
- Zapomniane ludobójstwo Stalina. Rozkaz numer
00485: Zabijcie ich, bo są Polakami
Забутий сталінський геноцид. Наказ номер 00485:
Убийте їх, бо вони поляки 6

RELIGIA

40. pielgrzymka żytomierska do Matki Boskiej Berdyczowskiej
40-е житомирське паломництво до Божої Матері Бердичівської 10
- Konsekracja Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w
Dowbyszu
Консекрація санктuario Матері Божої Фатимської в Довбиші 13

RODACY

- Z wizytą u Polaków w Żytomierzu
З візитом до поляків у Житомирі 14

MEDIA

- Zjazd mediów polskich na Wschodzie
Конгрес польських ЗМІ на сході 16

HISTORIA

- Tadeusz Kościuszko. Dwa wydarzenia, które mogły zmienić polską i amerykańską historię
Тадеуш Костюшко. Дві події, які могли змінити польську та американську історію 18

OŚWIATA

- XI Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą
XI Полонійна зустріч з Новітньою історією 19
- Narodowe Czytanie w Żytomierzu
Народне читання у Житомирі 20

KULTURA

- Bo świat – to my!
Бо світ – це ми! 21

ZWIEDZAMY POLSKĘ

- Lato z Polską. Ścieżkami polskiej historii
Літо з Польщею. Шляхами польської історії 22
- Studenci potencjalni
Потенційні студенти 24

SPORT

- Sportowy Toruń
Спортивний Торунь 25
- Motocykliści Rajdu Katyńskiego odwiedzili miejsca pamięci w Żytomierzu
Мотоциклісти рейду Катинського відвідали місця пам'яті у Житомирі 26

Tęcza Żytomierszczyzny kwartalnik mniejszości polskiej

Założyciel i wydawca
Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne
mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)
Tetiana Petrowska (redaktor)
ks. dk. dr Jacek Pawłowicz
ks. mgr lic. Jarosław Giżycki
prof. dr hab. Wołodymyr Jerszow
dr Iryna Kopoć
mgr Elwira Gilewicz
mgr Jana Laskowska
mgr Olena Staniszevska
Olga Kolesowa, Oleg Fitenko
Aleksiej Salej (grafik)
Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja
ul. Teatralna 17/20, gab. 109-111
10014, Żytomierz, Ukraina
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Druk FOP Gembariski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)
10001 m. Żytomierz, ul. Kijowska, 81, pok. 227
Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини квартальник польської меншини

Засновник і видавець
ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія
Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)
Тетяна Петровська (редактор)
кс. dk. Яцек Павлович
кс. Ярослав Гіжицький
проф. Володимир Єршов
Ірина Копоть
Ельвіра Гілевич
Яніна Ляковська
Олена Станішевська
Ольга Колесова, Олег Філенко
Олексій Салей (верстка)
Фотографії з архіву Житомирської обласної СПУ

Редакція
вул. Театральна 17/20, каб. 109-111
10014, м. Житомир, Україна
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Друк ФОП Гембарський О. П. (ДП „Житомир-Poligraf”)
10001, м. Житомир, вул. Київська, 81, оф. 227
Тираж 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів

Rok 2017 – ważne rocznice historyczne

Lipiec

– 445 lat temu, 7 lipca 1572 roku, bezpotomnie zmarł Zygmunt August. Jego zgon oznaczał koniec rządów Jagiellonów w Polsce i na Litwie.

– 220 lat temu, w lipcu 1797 roku, w Lombardii Józef Wybicki napisał tekst „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” nazywanej również „Mazurkiem Dąbrowskiego”.

– 210 lat temu, 7 lipca 1807 roku, Francja zawarła w Tylży traktaty pokojowe z Rosją i Prusami. Na ich mocy z ziem II i III zaboru pruskiego utworzono Księstwo Warszawskie. Dwa tygodnie później Napoleon nadał nowemu państwu konstytucję.

– 130 lat temu, 26 lipca 1887 roku, białostocki okulista Ludwik Zamenhof opublikował pierwszy podręcznik do opracowanego przez siebie języka międzynarodowego esperanto.

– 100 lat temu, 22 lipca 1917 roku, w wyniku kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich Józef Piłsudski i Kazimierz

Sosnkowski zostali aresztowani przez Niemców i osadzeni w twierdzy w Magdeburgu.

– 65 lat temu, 22 lipca 1952 roku, Sejm Ustawodawczy uchwalił tzw. stalinowską konstytucję. Wprowadzała oficjalną nazwę PRL.

– 20 lat temu, w pierwszych dniach lipca 1997 roku, w rezultacie wielkich opadów deszczu na południu Polski rozpoczęła się tzw. powódź tysiąclecia. W jej wyniku zginęło 56 osób, a szkody materialne oszacowano na ok. 3,5 miliarda dolarów.

Sierpień

– 360 lat temu, 25 sierpnia 1657 roku, skapitulowały wojska szwedzkie okupujące Kraków.

– 245 lat temu, 5 sierpnia 1772 roku, w Petersburgu podpisano trzy traktaty rozbiorowe między Rosją, Prusami i Austrią, ustalające granice ziem zagrabionych Rzeczypospolitej w wyniku I rozbioru.

– 170 lat temu, 20 sierpnia 1847 roku, w Hrubieszowie urodził się jeden z najwybitniejszych pisarzy polskiego pozytywizmu Aleksander Głowacki, znany jako Bolesław Prus.

Wrzesień

– 1050 lat temu, 22 września 967 roku, w rozegranej prawdopodobnie na Pomorzu Zachodnim bitwie wojska Mieszka I z saskim banitą Wichmanem i Wolinianami odniosły zwycięstwo, w wyniku którego do państwa polskiego przyłączono Szczecin, Kołobrzeg i Pomorze Gdańskie.

– 8 września 1717 roku, w święto Narodzenia Matki Bożej koronami papieskimi koronowany został obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Trzechsetna rocznica tej uroczystości jest okazją do ustanowienia przez Senat roku 2017 Rokiem Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

– 45 lat temu, 10 września 1972 roku, reprezentacja Polski w piłce nożnej pod wodzą trenera Kazimierza Górskiego zdobyła złoty medal turnieju Igrzysk Olimpijskich w Monachium.

4 sierpnia 2017 roku zmarł Franciszek Brzezicki, żołnierz AK, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, i sowieckiego łagru pod Omskiem.

Konsulat Generalny RP w Winnicy złożył wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim naszego Wielkiego Rodaka.

Franciszek Brzezicki urodził się 4 września 1924 roku w Żytomierzu. W czasie II wojny światowej w wieku 16 lat wspólnie z kolegami założył polską podziemną młodzieżową organizację antyniemiecką. Stworzone polskie oddziały partyzanckie w przyszłości, miały się połączyć z Armią Krajową. Dwa lata później został aresztowany przez Niemców i wywieziony do nazistowskich obozów koncentracyjnych: Gross-Rosen, Majdanek i Leitmeritz.

Po wyzwoleniu Leitmeritz przez aliantów Franciszek Brzezicki zdecydował się na powrót na sowiecką Ukrainę.

Aresztowany przez organy bezpieczeństwa obronę byłego więźnia przed samowolą oficera NKWD w Łucku Brzezicki został wtrącony do więzienia, z którego udało mu się uciec. W 1950 roku po-



Franciszek Brzezicki, polski działacz podziemia antyhitlerowskiego w czasie II wojny światowej, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych.

Franciszek Brzezicki

4.09.1924 r. – 4.08.2017 r.

nownie złapany i skazany na dziesięć lat więzienia w łagrze pod Omskiem.

Po śmierci Stalina Brzezickiego zwolniono i uniewinniono. Wrócił do Żytomierza, gdzie założył rodzinę i gdzie mieszkał do śmierci.

www.winnica.msz.gov.pl

Z ogromnym żalem zegnamy śp. Franciszka Brzezickiego, jednego z założycieli i aktywnego członka Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Przez prawie trzydzieści lat istnienia ŻOZPU pozostawał w pierwszym szeregu walczących o powrót i rozwój polskości na Żytomierszczyźnie w różnych aspektach życia codziennego, czy to chodziło o msze święte, czy odnawianie Cmentarza Polskiego w Żytomierzu, czy organizowanie nauczania w języku polskim.

Na spotkaniach z młodzieżą nieustannie podkreślał konieczność wspólnego dbania o kontynuowanie polskich tradycji oraz utrzymywanie więzi międzypokoleniowych.

Franciszek Brzezicki pozostanie wśród nas jako Polak Niezłomny, wzór do naśladowania dla naszych dzieci i wnuków.

Szczere wyrazy współczucia z powodu niepowetowanej straty składamy Rodzinie.

Cześć Jego Pamięci!

W imieniu Członków oraz Zarządu Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie

Prezes Wiktoria Laskowska-Szczur



Uroczystości z okazji rocznicy wielkiego terroru w Żytomierzu, 11 sierpnia 2017 r. /
Заходи до Дня вшанування 80-ї річниці великого терору в Житомирі, 11 серпня 2017 р.

Żytomierzanie oddali hołd ofiarom ludobójstwa

W 80. rocznicę rozpoczęcia tzw. operacji polskiej NKWD w Żytomierzu przedstawiciele władz, wspólnot religijnych, mniejszości narodowych, naukowcy i rodziny pomordowanych uczcili pamięć ofiar.

11 sierpnia 1937 roku szef NKWD Nikołaj Jeżow wydał tragiczny w skutkach rozkaz operacyjny nr 00485, który zapoczątkował masową eksterminację Polaków mieszkających w Związku Sowieckim. „Operacja polska” NKWD jest jednym z najbardziej zapomnianych ludobójstw dokonanych na narodzie polskim. Wskutek bolszewickiego terroru śmierć poniosło ponad 140 tys. osób narodowości polskiej będących obywatelami ZSRS. Na Żytomierszczyźnie, gdzie wówczas mieszkało najwięcej Polaków na całej Ukrainie, represje dotknęły 41 847 osób.

O tragedii swojej rodziny, która w latach 30. doświadczyła prześladowań ze strony władz bolszewickich, opowiedział Wiktor Burkiwski. Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, podkreśliła, że Polacy byli w Związku Sowieckim najbardziej szykanowaną i wyniszczaną narodowością. W Żytomierzu nie było dnia, by ktoś nie opłakiwał swoich bliskich. „Moi dziadkowie zostali aresztowani i bestialsko zamordowani. A reszta rodziny stała się „wrogiem ludu”. Babcia nigdy nie wyrzekła się dziadka i została zesłana z mamą i ciocią do Kazachstanu. Rodziny czekały na powrót swoich bli-



Modlitwie przewodniczył proboszcz katedry św. Zofii ks. kanonik Wiktor Makowski /
Молитву очолив настоятель кафедрального костюлу РКЦ кс. Віктор Маковський

skich, nie wiedzieli o tym, że dawno zostali zamordowani. Tak bolszewicy utrzymywali w pokorze cały naród” – mówiła.

Ludmiła Snidewicz, prezes organizacji zrzeszającej wołyńskich Czechów, poinformowała o rozstrzelaniu 176 Czechów podczas obchodów Dnia Niepodległości Republiki Czeskiej pod koniec lat 30. XX wieku.

W rocznicę wielkiego terroru w Żytomierzu odbyła się msza święta w intencji ofiar. Liturgię celebrował proboszcz żytomierskiej katedry św. Zofii ks. kanonik Wiktor Makowski. W miejscu, gdzie odbyła się uroczystość, spoczywają pro-

chy 19190 osób zamordowanych przez NKWD w latach 1937-1938: Ukraińców – 8 622, Polaków – 6 802, Niemców – 2 577, Żydów – 469, Rosjan – 319, Czechów – 176, Białorusinów – 101, Łotyszów i Romów – po 36, Litwinów – 11, Mołdawian i Węgrów – po 8, Estończyków – 5, Chorwatów – 4, Tatarów i Austriaków – po 2 oraz przedstawiciele innych mniejszości narodowych.

Do nas, potomnych, należy odkłamywanie historii, utrwalanie i upamiętnianie tych zbrodni dla potomnych. Ku przestrodze, żeby nigdy więcej się nie powtórzyły!

Wiktoria Laskowska-Szczur

Zapomniane ludobójstwo Stalina. Rozkaz numer 00485: Zabijcie ich, bo są Polakami

Na kilka lat przedtem, zanim w Niemczech hitlerowskich rozpoczęła się realizacja planów „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, na rozkaz Józefa Stalina NKWD z zimną krwią dokonał ludobójstwa na Polakach mieszkających w Związku Sowieckim. „Operacja polska”, nawet na tle innych wcześniejszych i późniejszych zbrodni komunistycznych, budzi przerażenie skalą i surowością jej przeprowadzenia: Sowietów zamordowali około 20 proc. Polaków mieszkających wówczas w „ojczyźnie światowego proletariatu”.

Dla Stalina, owładniętego antypolską paranoją, każdy Polak był wrogiem i szpiegiem, którego należało zlikwidować. „Przekonanie Stalina o konieczności zwalczania polskiej »piątej kolumny« było tak mocne, że każdą informację wywiadu sowieckiego (a było tych doniesień sporo) o tym, że Polska zupełnie nie zagraża Związkowi Sowieckiemu, a wręcz odwrotnie – boi się wojny i robi wszystko, aby pozostać państwem neutralnym, odbierał jako dezinformację” – podkreśla rosyjski historyk Nikołaj Iwanow w książce „Zapomniane ludobójstwo” (Wydawnictwo Znak, Kraków 2014).

Rosyjski naukowiec nie ma wątpliwości: Tego, co stało się z polską mniejszością narodową w stalinowskim ZSRS w latach 1937-1938, nie można określić inaczej niż „ludobójstwem”.

„Polacy stanowili w 1937 roku 0,64 proc. ludności Związku Sowieckiego, natomiast wśród ofiar stalinowskiego wielkiego terroru było ich ponad 15 proc. Słowa »Polak« i »wróg ludu« brzmiały w tym czasie w uszach przeciętnego obywatela Związku Sowieckiego prawie jak synonimy” – zwraca uwagę autor „Zapomnianego ludobójstwa”.

Prezentujemy fragmenty książki Nikołaja Iwanowa opisującego przebieg „Operacji polskiej” i skutki rozkazu 00485.

Pierwszy naród ukarany

Totalitarny system stalinowski w celu jeszcze większego utrwalenia władzy komunistycznej rozpoczął w latach 1937-1938 kolejną czystkę społeczeństwa sowieckiego z rzeczywistych i potencjalnych wrogów ustroju. Szczególny nacisk kładziono na represjonowanie niepewnych obywateli kilkunastu narodowości, mających za granicą własne państwa narodowe. Jednak nawet na tle prześladowania Niemców, Finów, Koreańczyków, Czechów czy Łotyszów terror antypolski wyróż-



„Operacja polska” NKWD, 1937-1938 (zdjęcia z archiwum, Internet) / „Польська операція” НКВС, 1937-1938 (фото з архіву, Інтернет)

niał się swą bezprecedensową skalą, bezwzględnością i surowością stosowanych represji.

**„Kopcie i czyściec nadal ten
polsko-szpiegowski brud.
Niszczcie go w interesie
Związku Sowieckiego!”**

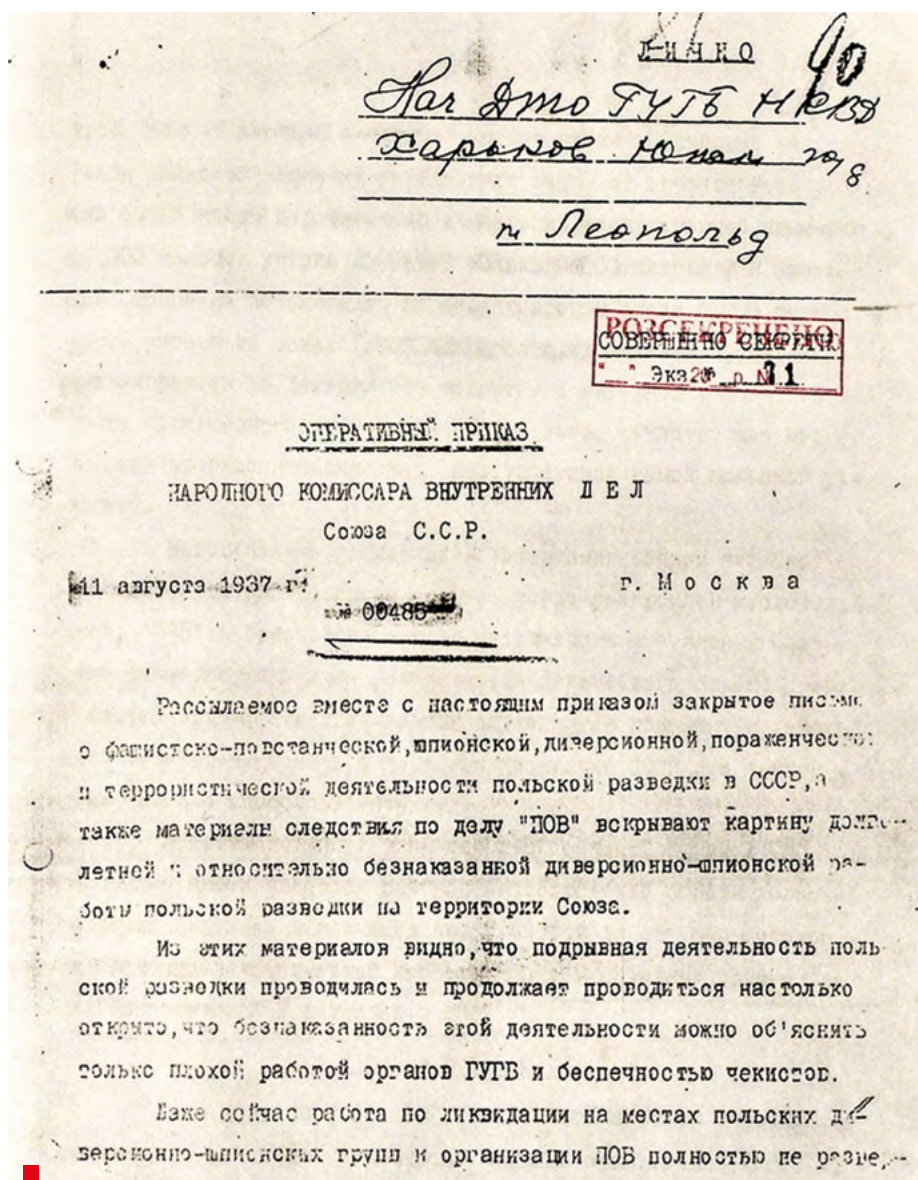
Józef Stalin do Nikołaja Jeżowa

Mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że to właśnie Polacy weszli do historii Związku Sowieckiego jako „pierwszy naród ukarany”. Terror antypolski stał się swoistym wzorcem, obrazkiem metodycznym prześladowania innych narodowości w czasie II wojny światowej, kiedy do grona tzw. narodów ukaranych dołączyły kolejne.

Jak świadczą od niedawna dostępne dokumenty archiwalne, inicjatywa terroru antypolskiego wyszła od samego Stalina. Nikołaj Jeżow w swym wystąpieniu na lutowo-marcowym plenum KC WKP(b) w 1937 roku stwierdził, że od razu po zabójstwie Kirowa, jeszcze na początku 1935 roku, Stalin osobiście zwrócił uwagę ówczesnego szefa NKWD Gienricha Jagody na możliwy polski spisek. Według Stalina głównym podejrzanym w tym spisku mógł być wpływowy czekista, były szef polskiego wywiadu w Rosji sowieckiej, który przeszedł na stronę bolszewików w czasie wojny domowej – Ignacy Sosnowski (Dobrzyński). Jagoda na swoje nieszczęście tym tropem wskazanym przez wodza nie poszedł. Niedocenienie tej wskazówki Stalina wkrótce kosztowało go głowę. Następcą Jagody – Jeżow – okazał się pod tym względem bardziej pilny, ale i jego nie uratowało to od niechętnej kary Stalina.

Skala i bezwzględny charakter prześladowań Polaków były na tyle bezprecedensowe, że – jak pisze rosyjski badacz problemu Lew Naumow – „nawet zrutynizowani, przyzwyczajeni do brudnej i krwawej roboty NKWD-ziści początkowo wątpili w jego prawdziwość”. Na Łubiance w kularach osłupieni czołowi kierownicy sowieckiej bezpieki po cichu dyskutowali: czy nowe rozporządzenie Nikołaja Jeżowa nie jest prowokacją przeciwko NKWD? Przecież nie można represjonować wszystkich Polaków (w tym wszystkich komunistów) bez wyjątku. Kontrastowało to wyraźnie z propagowanym w Związku Sowieckim od samego początku państwa bolszewickiego „internacjonalizmem proletariackim”. Oprócz tego represjonować należało nie tylko tych, którzy prowadzili działalność antypaństwową, ale wszystkich należących do poszczególnych kategorii obywateli (mających krewnych za granicą czy uciekinierów z Polski), absolutnie wszystkich. W liście Nikołaja Jeżowa do miejscowych oddziałów NKWD czytamy: „[...] przytłaczająca, absolutna większość tzw. emigrantów politycznych z Polski jest albo członkami POW (pochodzący z Polski właściwie, wśród nich Żydzi polscy), albo agentami Oddziału II Sztabu Głównego WP, albo policji politycznej”.

Dopiero po dodatkowym wyjaśnieniu, że jest to kolejny bardzo ważny zwrot generalnej linii partii i że jest to inicjatywa samego Stalina, czekici przystąpili bez wahań do swej żmudnej pracy. Podstawą prawną i sygnałem do przeprowadzenia „operacji polskiej” był ujawniony dopiero po upadku Związku Sowieckiego rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych nr 00485. Podpisany 11 sierpnia 1937 roku przez szefa NKWD Nikołaja Jeżowa był on wcześniej 9 sierpnia przedyskutowany i zatwierdzony na po-



Rozkaz numer 00485, 11 sierpnia 1937 r. – dokument archiwalny /
Оперативный приказ 00485, 11 сепня 1937 р. – документ з архіву

siedzeniu Biura Politycznego KC WKP(b). Już chwilę po podpisaniu razem ze ściśle tajnym listem towarzyszącym pt. „O fa-szystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrory-stycznej działalności wywiadu polskiego w ZSRS” rozkaz skierowano do kierownictwa wszystkich lokalnych organów NKWD w celu realizacji.

Pośpiech z wdrożeniem „operacji polskiej” był tak duży, że wiele lokalnych organów NKWD prawie nie miał czasu na odpowiednie jej przygotowanie i pro-wadzenie w celu wykrycia „wrogów”, ich aresztowania i skazania. Początek ope-racji wyznaczono na 20 sierpnia. Według rozkazu na gruntowne wyczyszczenie społeczeństwa sowieckiego z polskich szpiegów NKWD otrzymał trzy miesiące. Czas, jak się wkrótce okazało, zupełnie niewystarczający na przeprowadzenie tak gruntownego przedsięwzięcia. W rzeczy-wistości „operacja polska” trwała prawie rok.

Rozkaz nr 00485 wyszczególniał sześć kategorii obywateli sowieckich pod-legających działaniom operacyjnym służb specjalnych, które jednak można było traktować bardzo szeroko i subiektywnie. Realnie rozkaz Jeżowa postawił całe spo-łeczeństwo polskie w pozycji oskarżone-go. NKWD otrzymał wolną rękę w decydo-waniu: kogo skazać, a kogo oszczędzić. Bycie Polakiem już samo w sobie stało się podstawą do prześladowań i bezpodstaw-nych, niekiedy zupełnie fantastycznych oskarżeń.

Naiwność ponad miarę. Za chlebem do komuny!

Masowym zjawiskiem były również ucieczki z II Rzeczypospolitej do Związku Sowieckiego. Pod wpływem propagandy komunistycznej, aktywnie rozpowszech-niającej obłudne kłamstwa na temat wy-sokiego standardu życia w ZSRS, braku bezrobocia, prawdziwej władzy robotni-ków i chłopów, wielu obywateli polskich pochodzących przeważnie z biedniej-

szych kręgów społeczeństwa polskiego co rok nielegalnie przekraczało granicę. Wielu wkrótce zaczynało szukać drogi po-wrotu, ale nie było to łatwe.

**„Być Polakiem w Związku
Sowieckim w 1938 roku to
mniej więcej to samo, co być
Żydem w III Rzeszy”**

Helena Trybel, świadek ludobójstwa

Tych łatwowiernych, a „w rzeczywisto-ści agentów”, jak stwierdzał Nikołaj Jeżow w swym wystąpieniu przed kierownictwem NKWD w styczniu 1938 roku, nazbiera-ło się co najmniej 100 tys. osób. Byli to przeważnie przedstawiciele mniejszości narodowych: Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, ale nie brakowało wśród nich i Polaków. Traktowano tych ludzi w latach dwudzie-stych dość przychylnie, stanowili oni bo-wiem jaskrawy dowód dla propagandy sowieckiej na przewagę ustroju sowiec-kiego nad polskim ustrojem sanacyjnym. Dostawali pracę, mieszkania, pomoc ma-terialną na pierwsze miesiące swego po-bytu w Związku Sowieckim, ale powoli ta przychylność wyparowywała...

Pod koniec lat trzydziestych prze-kształcili się oni w swoistych zakładników ZSRS. Na ich głowy posypały się repre-sje. Zazwyczaj wszystkich odnalezionych uciekinierów lokowano w tzw. pierwszej kategorii represjonowanych, co oznaczało karę śmierci. „Druga” kategoria oznaczała skazanie na więzienie lub obóz na okres 3-10 lat.

Oblęd

Rozkaz nr 00485 miał charakter uni-kalny nawet na tle innych środków represji okresu wielkiego terroru. Spowodował on początkowo pewne poczucie bezradności wśród kadry NKWD. Dlatego towarzy-szył mu 30-stronicowy list uzupełniający z dokładnym uzasadnieniem wydanego rozkazu. Lokalne organy NKWD otrzy-mały również kopie protokołów przesłu-szań aresztowanych wcześniej Polaków, oskarżonych o przynależność do POW. Zeznania te, dotyczące istnienia szerokiego antysowieckiego spisku w środo-wisku polskim Związku Sowieckiego, jak się okazało później w procesie rehabilita-cji w okresie odwilży chruszczowskiej, były wymuszone na nich okropnymi tortu-rami. Dokumenty te przerażają swą pry-mitywnością i pogardą dla elementarnego poczucia sensu.

Autorzy listu naszkicowali fantastyczny obraz pozbawionego jakichkolwiek cech realności wszechogarniającego spisku polskiego przeciwko władzy sowieckiej. Agenci Oddziału II Sztabu Głównego WP mieli być prawie wszędzie: w kierownic-twie WKP(b), w najwyższym dowództwie Armii Czerwonej, w GPU – NKWD, w lu-dowych komisariatach (ministerstwach), w kierownictwie KPP i sekcji polskiej Mię-



Telegram, 13 kwietnia 1938 r. – dokument archiwalny /
Шифровка, 13 квітня 1938 р. – документ з архіву

dzynarodówki Komunistycznej, a nawet w sowieckim kontrwywiadzie. W liście tym czytamy:

„[...] polscy szpiedzy i dywersanci, przerzucani na terytorium ZSRS jako zbiegowie, bez względu na własne drogi utrzymywania łączności z Polską, w szeregu przypadków kontaktowali się na naszym terytorium z członkami POW, działali pod ich kierownictwem; masa zbiegów była w całości źródłem aktywnych kadr dla organizacji. Wielu wykwalifikowanych polskich agentów przerzuconych na teren ZSRS jako zbiegowie żołnierze, którzy zdezerterowali z polskiej armii, osiadło w obwodzie saratowskim, gdzie działali polscy agenci PILAR i SOSNOWSKI”.

W liście stwierdzano, że NKWD wykrył dopiero kierownicze centrum masowej, szeroko rozgałęzionej, głęboko zakonspirowanej i zakorzenionej w społeczeństwie sowieckim siatki szpiegowsko-dywersyjnej polskiego wywiadu. Teraz trzeba było przystąpić do likwidacji licznych, rozsiadanych po całym kraju lokalnych organizacji polskiej „piątej kolumny”. Specjalnie podkreślano, że trzon składu organizacji stanowią osoby narodowości polskiej. Ale nie tylko... Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa stwierdzano, że agentom polskiego wywiadu udało się zwerbować licznych przedstawicieli innych narodowości.

Główny szpieg polski – Józef Unszlicht

Na domniemanego szefa POW w Związku Sowieckim obrano Józefa Unszlichta, co miało świadczyć o tym, że dla Stalina nie ma prawie żadnych zahamowań czy reguł gry w przeprowadzaniu „operacji polskiej”. Unszlicht wśród polskiej elity komunistycznej w Związku Sowieckim był jednym z najbliższych przyjaciół ikony sowieckich służb specjalnych Feliksa Dzierżyńskiego. Dobrze znał Lenina. Pracował jako zastępca Dzierżyńskiego w Czece – GPU, razem z nim tworzył komunistyczny rząd Polski w Białymstoku w 1920 roku. Po śmierci Dzierżyńskiego był najwyżej postawionym polskim komunistą w sowieckiej elicie partyjnej. Był również spowinowacony ze swoim szefem w Czece. Żona Unszlichta Julia była kuzynką żony Dzierżyńskiego Zofii Dzierżyńskiej (z d. Muszkat).

Józef Unszlicht należał do weteranów partii. Swą karierę zawodowego rewolucjonisty bolszewika rozpoczął już w 1900 roku, wstępując do SDKPiL. Był aktywnym nielegalnym działaczem partyjnym. Nigdy nie zdradzał bolszewizmu. Był wierny Leninowi we wszystkich jego sporach z opozycją. Ale podobna prawowierność w oczach Stalina była raczej spuścizną obciążającą. Nie uratowała go nawet bliskość z założycielem sowieckich służb specjalnych. Aresztowano go w przeddzień rozpoczęcia „operacji pol-

skiej” (11 czerwca 1937 roku) i oskarżono o najcięższe fikcyjne zbrodnie.

Jego rzekoma współpraca z POW i polskim wywiadem, jak stwierdzali śledczy, trwała prawie nieprzerwanie od 1918 roku. NKWD oskarżał go o zdradę rewolucji podczas wojny domowej. To on zdradziecko poddał Wilno oddziałom Piłsudskiego w 1919 roku. On przekazywał plany strategiczne Armii Czerwonej polskiemu Sztabowi Głównemu. On zdradził natarcie na Warszawę w 1920 roku. On „spiskował z Tuchaczewskim na temat dostarczenia wywiadowi polskiemu ważniejszych szpiegowskich informacji dotyczących Armii Czerwonej i otwarcia Polakom sowieckiego frontu zachodniego w przypadku wojny”. To Józef Unszlicht nawiązał ścisłą współpracę z trockistami, zinowjewcami i bucharynowcami w celu dokonania „wspólnej, szkodniczej, destrukcyjnej pracy w gospodarce narodowej i w szczególności w przemyśle zbrojeniowym”. Gdyby to była prawda, mając tak cennego agenta, wywiad polski mógłby zrezygnować z każdej innej pracy wywiadowczej w Związku Sowieckim.

W rzeczywistości Józef Unszlicht miał ogromne zasługi dla rewolucji bolszewickiej i utrwalania stalinowskiego systemu totalitarnego. To właśnie on był z ramienia Czece – GPU głównym inicjatorem kampanii prześladowania Cerkwi prawosławnej w 1922 roku. On wymyślił konfiskatę kosztowności kościelnych, rzekomo aby ratować ludność Powołża od głodu, a w rzeczywistości, aby zniszczyć Cerkiew. Z jego imieniem związana jest masowa deportacja z kraju wybitnych rosyjskich intelektualistów (Nikołaja Bierdiajewa, Siemiona Franka, Nikołaja Łosskiego, Jekateriny Kuskowej, Siergieja Prokopowicza i innych), którzy nie przyjęli władzy sowieckiej. Nazywano go w latach dwudziestych „głównym specjalistą od prowokacji politycznych” Rosji sowieckiej. Z jego inicjatywy stosowanie prowokacji stało się regułą w praktyce GPU – NKWD. 11 stycznia 1923 roku na posiedzeniu Biura Politycznego zatwierdzono jego propozycję stworzenia w ramach GPU „dezinformbiura”, specjalnej jednostki specjalizującej się w rozpowszechnianiu kłamliwej informacji zdolnej do zmylenia przeciwników władzy sowieckiej. To był jego pomysł, aby wydrukować w „Prawdzie” i innych sowieckich gazetach informację o szykującym się napadzie armii polskiej na Republikę Weimarską w celu wywarcia nacisku zarówno na Niemcy, jak i na Polskę. Józef Unszlicht na zawsze pozostał ojcem chrzestnym słynnego obozu pracy na Wyspach Sołowieckich. Osobiście opracował i podpisał, jako wiceszef GPU, „Specjalne rozporządzenie GPU o obozach specjalnego przeznaczenia”, do których wysyłano przeważnie potencjalnych przeciwników władzy sowieckiej w celu wychowania ich na nowo.

Tak poważne zasługi i doświadczenie pracy w sowieckich organach bezpieczeństwa nie ułżyły losowi Unslichta. W toku trwającego prawie rok śledztwa nie załamał się i nie poszedł, jak większość oskarżonych, na daleko idącą współpracę ze śledczymi. Stalin początkowo planował posadzić Unslichta na ławie oskarżonych członków tzw. prawicowo-trockistowskiego bloku razem z Bucharinem, Jagodą i innymi. Ten jednak mimo katowania na Łubiance ciągle odmawiał współpracy i zaprzeczał wszystkim oskarżeniom. Nie pomogło nawet osobiste zaangażowanie Stalina w sprawę czołowego polskiego komunisty w Związku Sowieckim. We wrześniu 1937 roku Stalin skierował do NKWD osobistą notatkę, w której pisał: „Zbijcie Unslichta za to, że nie wydał agentów polskich w obwodach (Orenburg, Nowosybirsk itd.)”. W celu uwypuklenia ważności sprawy Stalin dwukrotnie podkreślił czerwonym ołówkiem słowo „zbijcie”. Jednak i to nie pomogło.

Józef Unslicht nadal trzymał się twar- do, więc wykorzystanie go w procesie pokazowym było zbyt ryzykowne, wręcz niemożliwe. Dlatego sądono go w trybie zamkniętym i natychmiast rozstrzelano.

„Operacja polska” – wzorzec dla innych operacji narodowościowych

„Operacja polska” stała się również impulsem i wzorcem dla innych operacji narodowościowych. Największą z nich była „operacja niemiecka”, przeprowadzana prawie równocześnie z „operacją polską”. Pierwsza decyzja o represjach wobec Niemców (rozkaz Jeżowa nr 00439) zapadła już 25 lipca 1937 roku, jednak dotyczyła ona obywateli III Rzeszy zatrudnionych na kontraktach w różnych zakładach przemysłowych Związku Sowieckiego. Masowe represje wobec Niemców – obywatele sowieckich rozpoczęły się dopiero w październiku 1937 roku, kiedy „operację polską” już realizowano na pełnych obrotach.

17 sierpnia 1937 roku Jeżow podpisuje rozkaz o przeprowadzeniu „operacji rumuńskiej”, skierowanej przeważnie przeciwko uciekinierom z Rumunii do sowieckiej Mołdawii i na Ukrainę.

20 września Jeżow podpisuje tzw. charbiński rozkaz nr 00593, na podstawie którego represjonowano byłych pracowników Kolei Wschodniocihiskiej.

30 listopada – nowy rozkaz, tym razem dotyczący Łotyży. Tych samych Łotyży, których jednostki w Armii Czerwonej w czasie wojny domowej stanowiły swą „gwardię Lenina” i nieraz wręcz uratowały władzę sowiecką od upadku.

11 grudnia na podstawie nowego rozkazu celem masowych represji stają się Grecy. Operacja przeciwko nim wyróżnia się wyjątkowym okrucieństwem i mało

czym ustępuje „operacji polskiej” pod względem skali.

14 grudnia – specjalna dyrektywa NKWD o czystce wśród Estończyków, Litwinów, Finów i Bułgarów. Prześladowania Finów i Estończyków przeprowadza się z wyjątkową bezwzględnością.

29 stycznia, 1 i 16 lutego 1938 roku – kolejne zadania dla NKWD. Represjami objęto: Irańczyków, Macedończyków i Afgańczyków. Stalin uznaje, że oni również przeżarci są szpiegostwem i zdradą.

„Operacja polska” jednak wyróżnia się wyraźnie na tle tych wszystkich innych operacji narodowościowych. Liczba represjonowanych Polaków przewyższa liczbę represjonowanych wszystkich innych prześladowanych narodowości razem wziętych. I nie chodzi tu tylko o to, że Polaków po prostu było więcej (według oficjalnych wyników powszechnego spisu ludności z 1937 roku Niemców na przykład było prawie dwa razy więcej niż Polaków:

Nie da się dokładnie wyliczyć, jaka część polskiej mniejszości bezpośrednio została objęta działaniem rozkazu nr 00485. Tomasz Sommer uważa, że represje dotknęły do 50 proc. Polaków. Pewne natomiast jest, że całe 100 proc. populacji polskiej w Związku Sowieckim postawiono w sytuacji zakładników ustroju. Każdy Polak czy Polka, każda polska rodzina zmuszona była żyć w ciągłym strachu, każdego dnia obawiać się nocnego pukania do drzwi, każdej nocy być spakowana i gotowa na najgorsze...

„Operacja polska” przerodziła się w ludobójstwo Polaków na tle etnicznym. Liczne dokumenty przedstawione w niniejszej książce są tego niezbitym dowodem. Nie mamy natomiast odpowiedzi, czy podobny charakter „operacji polskiej” od samego początku odpowiadał pierwotnemu zamysłowi jej autorów i przede wszystkim samego Stalina. Możliwe, że jej skala i zbrodniczy charakter przerosły pierwotne zamiary partii i jej przywódcy.



Mapa represji 1937-1938 rr. /
Mapa penesij 1937-1938 pp.

1 mln 150 tys. Niemców i 636 tys. Polaków).

„Operacja polska” była działaniem bezprecedensowym nawet na tle całokształtu wielkiego terroru i innych operacji narodowościowych. Wymierzona była nie w rzeczywistych „polskich szpiegów” i tzw. zdrajców ojczyzny, ale w Polaków, przede wszystkim w zwykłych ludzi polskiej narodowości. Główną podstawą represji była polskość. Jak słusznie pisze Tomasz Sommer:

Ciąg zdarzeń, jaki miał miejsce w latach 1937-1938, polegał na mordowaniu, zamykaniu w łagrach oraz przesiedlaniu przedstawicieli polskiej mniejszości z uwagi na jej charakter narodowościowo-polityczny. Narodowościowy, bo w samym rozkazie nr 00485 w kilku miejscach jako wyróżnik ofiar podaje się ich polskość. Polityczny – bo z polskością tą, w ocenie autorów rozkazu, wiązała się szczególnie skłonność do działania w charakterze szpiegów, powstańców, terrorystów i dywersantów pracujących na rzecz Polski.

Karanie narodów na tle etnicznym przeczy zdecydowanie ortodoksyjnym dogmatom marksizmu. Prawdopodobnie prześladowanie Polaków na taką skalę obudziło w społeczeństwie sowieckim zadawnione fobie i antagonizmy antypolskie, które sprzyjały przekształceniu operacji przeciwko „Polakom-wrogom ludu” w operację przeciwko całemu społeczeństwu polskiemu w ZSRS.

Wyjątkowy charakter „operacji polskiej” polegał również na tym, że stała się ona swoistym wzorcem dla przeprowadzenia innych operacji narodowościowych w ZSRS. W żadnej z nich jednak Jeżow nie kierował do regionalnych oddziałów NKWD tak szczegółowego rozkazu z tak drobiazgowym listem towarzyszącym. Prawie w każdym rozporządzeniu o realizacji kolejnej operacji narodowościowej Jeżow po prostu rekomendował przeprowadzać ją według zasad i w duchu rozkazu nr 00485.

Źródło: <http://nowahistoria.interia.pl>



Oficjalne uroczystości odpustowe i centralne obchody setnej rocznicy objawień fatimskich na Ukrainie, 16 lipca 2017 r., Berdyczów /
Офіційні центральні урочистості річниці фатимських об'явлень в Україні, 16 липня 2017 р., Бердичів

40. pielgrzymka żytomierska do Matki Boskiej Berdyczowskiej

W roku wielkiego jubileuszu 100-lecia objawień fatimskich do berdyczowskiego klasztoru ojców karmelitów na odpust Matki Bożej Szkaplerznej (14-16 lipca 2017) pospieszyła, jak co roku, pielgrzymka z Żytomierza.

Od czterech wieków ciągną rzesze pielgrzymów, aby oddać cześć Matce Bożej Berdyczowskiej. Jej łaskami słynący obraz ofiarował świątyni w Berdyczowie wojewoda kijowski Janusz Tyszkiewicz, który w latach 1634-1642 ufundował tu kościół i klasztor dla sprowadzonych do miasta karmelitów. W jego rodzinie obraz ten był od dawna otoczony wielkim kultem. Pochodzący z XVI wieku był wierną kopią wizerunku Matki Bożej Śnieżnej zwanego Salus Populi Romani (Ocalenie Ludu Rzymskiego) z Bazyliki Santa Maria Maggiore w Rzymie.

Do oficjalnego uznania kultu doszło po cudownym uzdrowieniu biskupa kijowskiego Stanisława Zaręby z Kalinowy. Ordynariusz w 1647 roku publicznie ogłosił obraz Matki Bożej Berdyczowskiej za cudowny. Od tego momentu pielgrzymi jeszcze tłumnie przychodzili do Matki Bożej, bywało, że nawet 50 tysięcy osób, by zawierzyć swojej Królowej naród, wszystkie stany i rodziny. Doznawali niezliczonych łask, o których świadczyły zapisy w księgach klasztornych.

Dzieje klasztoru i wizerunku Matki Bożej toczyły się burliwie. Obraz trzy razy



Pierwsza pielgrzymka żytomierska do Matki Boskiej Berdyczowskiej (zdjęcie z prywatnego archiwum), 16 lipca 1978 r. /
Перше житомирське паломництво до Матері Божої Бердичівської, 16 липня 1978 р.

foto: s. Walentyna Weselska



foto: s. Walentyna Weselska

Pierwsza pielgrzymka do Berdyczowa, 16 lipca 1978 r. / Паломництво до Бердичева, 16 липня 1978 р.



40. pielgrzymka do Berdyczowa, 14-15 lipca 2017 r. / Паломництво до Бердичева, 14-15 липня 2017 р.



40. pielgrzymka do Berdyczowa na czele z bp. Witalijem Kriwickim, 14-15 lipca 2017 r. / 40-е паломництво до Бердичева на чолі з єп. Віталієм Кривичким, 14-15 липня 2017 р.

koronowany papieskimi koronami nie przetrwał próby dziejowej. Zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach w czasach sowieckich. Prawdopodobnie spalił się w 1941 roku podczas pożaru kościoła. Obecnie w odnowionej świątyni Matka Najświętsza odbiera cześć w obrazie namalowanym przez krakowską artystkę Bożenę Muchę-Sowińską i poświęconym przez św. Jana Pawła II w 1996 roku. Dwa lata później, w lipcu 1998 roku, bp. Jan Purwiński za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej nałożył na skronie Dzieciątka Jezus i Maryi nowe korony.

Pielgrzymki do Berdyczowa nie ustały nawet w czasach komunistycznego wojującego ateizmu. Pierwsza ruszyła w 1978 roku, kiedy grupa dziesięciu młodych osób z katedry św. Zofii postanowiła pójść tam na odpust. Biorąc przykład z pielgrzymek warszawskich, zrobili krzyż pielgrzymi, aby pod tym znakiem pokonać odległość 45 kilometrów dzielących obydwie miasta. Klasztor berdyczowski był wtedy zamieniony na szkołę muzyczną, a w dolnym kościele mieściła się sala sportowa. Siostra Walentyna Weselska, sercanka, udostępniła zdjęcia z owej pielgrzymki, która już nigdy nie została przerwana. To był w ZSRS wyczyn nie lada, by, nie bacząc na grożące prześladowania, iść z krzyżem główną trasą do kaplicy w Berdyczowie!

W 1989 roku szedłem w pielgrzymce z Żytomierza jako młody kapłan, dla niepoznaki bez sutanny. Za pojawienie się na ulicy w sutannie można było być aresztowanym. Grupa ok. 100 osób pod osłoną nocy zgromadziła się na drodze poza miastem, ponieważ przy wjeździe do miasta stały posterunki milicji drogowej, tzw. posty GAI. O oficjalnym zezwoleniu na zorganizowanie pielgrzymki w czasach ZSRS nie mogło być mowy. Były to już jednak czasy Gorbaczowowskiej odwilży, więc nasza grupa została zatrzymana przez milicję dopiero 5 kilometrów przed Berdyczowem. Funkcjonariusze pozwolili nam wejść do miasta. Mimo że klasztor był zrujnowany, podeszliśmy do niego, uklękliśmy, odmówiliśmy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Mario”, a w oczach zakręciły się łzy. Na frontonie zniszczonej świątyni stała mocno figura Matki Bożej. Jak to się stało, że jej nie stracili? W najśmielszych marzeniach nie przypuszczaliśmy, że zwycięstwo Maryi nad bezbożnym systemem tak szybko nadejdzie! W niewielkiej kaplicy urządzanej w domu prywatnym duszpasterzowali księża z Łotwy, bracia Ambroży i Bernard Mickiewiczowie. Tak świętowaliśmy odpust Matki Bożej Berdyczowskiej. A potem, w listopadzie 1991 roku, władze oddały kościół, przyjechali ojcowie karmelici i historia po raz kolejny zatoczyła wielkie koło...

W 2017 roku, będącym zarazem jubileuszowym rokiem stulecia objawień fatimskich, pielgrzymka z Żytomierza wyruszyła już po raz czterdziesty. Razem z grupą 250 pielgrzymów (z Żytomierza,



Kapelan Polaków Żytomierszczyzny ks. Jarosław Giżycki TChR z pielgrzymami /
Капелан поляків Житомирщини кс. Ярослав Гіжицький з паломниками



W uroczystościach wzięli udział goście z różnych krajów /
Гості з різних країн взяли участь в урочистостях



Modlitwy błagalne wznoszone do Bogurodzicy o pokój na Ukrainie /
Прохання піднесені до Богородиці за мир в Україні

Korostyszewa, Malina, Berdyczowa, Kijowa i in.) na szlak pątniczy wybrał się bp Witalij Kriwicki, nowy ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej. Pasterz diecezji wygłosił przejmującą konferencję o zwycięstwie Maryi i wynikającej z niego postawy chrześcijańskiej, radował się rozmową z pątnikami, całą drogę służył spowiedzią i duchowną radą. W pielgrzymce brało udział wielu kapłanów i siostr zakonnych. Obecnie pielgrzymka trwa dwa dni, pielgrzymi są zawsze bardzo gościnnie przyjmowani na nocleg w katolickiej parafii we wsi Gwozdawa. Jej cechą charakterystyczną jest to, że w miarę zbliżania się do celu, liczba pątników wzrasta do ok. 500 osób. Entuzjazm wiary, radość, wysiłek marszu łączą w jedną rodzinę wszystkich pielgrzymów przybywających do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej. Pielgrzymki przychodzą z Poloniego, Chmielnickiego, Kijowa, Dowbysza i wielu mniejszych miast i miasteczek. Organizowane są także pielgrzymki rowerowe i motocyklowe.

Pątników przybywających z różnych zakątków Ukrainy witął ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej bp Witalij Kriwicki z kustoszem sanktuarium o. Rafałem Myszkowskim OCD oraz mieszkańcy Berdyczowa. Na oficjalne uroczystości odpustowe i centralne obchody setnej rocznicy objawień fatimskich na Ukrainie przybył dostojny gość z Watykanu – przedstawiciel papieża Franciszka, kardynał Zenon Grocholewski. Obecni byli biskupi rzymskokatolicki na czele z metropolitą lwowskim abp. Mieczysławem Mokrzyckim. Razem z kardynałem Grocholewskim i ogromną rzeszą księży w niedzielę 16 lipca odprawili mszę św. na placu św. Jana Pawła II przed sanktuarium. Na sumie odpustowej kardynał Grocholewski wygłosił homilię do dziesięciotysięcznej rzeszy wiernych, w języku ukraińskim i polskim. Dostojny purpurat ukazał rolę Maryi w życiu Kościoła i odniósł się do jubileuszu objawień fatimskich. Wskazał na ich znaczenie i następującą po nich sekwencję wydarzeń historycznych, zapowiedzianych przez Maryję.

W uroczystościach wzięli udział konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Tomasz Olejniczak, przedstawiciele ukraińskich władz państwowych, wojewódzkich i miejskich oraz prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur. Gospodarze miejsca – ojcowie karmelici – zadbali o wspaniałą oprawę liturgiczną. Symbolicznym akcentem była procesja do ołtarza, w której obraz Matki Bożej nieśli żołnierze. W tym znaku słyszalne było błaganie wznoszone do Bogurodzicy o pokój na Ukrainie. Ludzie w geście uniesionych dłoni witali Maryję, jak gdyby pragnęli dotknąć Jej płaszcza i wyprosić potrzebne łaski. Wszystkie serca napędliała radość z tego, że Berdyczowska Madonna znowu rozpostarła swój szkaplerz nad ludem, który wznosił swój błagalny szepc „Pod Twoją obronę”.

Jarosław Giżycki TChR

Konsekracja Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu

Poświęcenia świątyni dokonał 17 czerwca abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący Konferencji Biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego Ukrainy.

Konsekracja największego na Ukrainie sanktuarium ku czci Matki Bożej Fatimskiej ściągnęła do Dowbysza w obwodzie żytomierskim wielu biskupów ukraińskich, księży diecezjalnych i zakonnych oraz rzesze wiernych z całej Ukrainy. Przybyli, aby za wstawiennictwem Maryi powierzyć Bogu swoje intencje.

Uroczystej mszy św. przewodniczył metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki. Homilię wygłosił bp Stanisław Szyrokoradiuk, biskup diecezjalny diecezji charkowsko-zaporoskiej. W swojej homilii wspominał postać budowniczego dowbyskiego sanktuarium, śp. ks. Aleksandra Milewskiego SAC, pierwszego pallotyna pochodzącego z ziemi ukraińskiej. Bp Szyrokoradiuk podkreślił także, że kościół jest dla całej wspólnoty miejscem spotkania z Bogiem. Abp Mokrzycki przekazał w darze dla sanktuarium różaniec, na którym modlił się św. Jan Paweł II.

Uroczystą liturgię uświetnił śpiewem chór pod batutą Pawła Bębenka i Zasłużony dla Kultury Polskiej zespół kameralny im. I. F. Dobrzyńskiego pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Iryny Kopoć.

Udział w uroczystości wzięli bp Witalij Skomarowski, bp Radosław Zmitrowycz, bp emeryt Marian Buczek, bp emeryt Jan Purwiński oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (pallotynów) posługujący na Ukrainie i poza jej granicami. Obecni byli ks. Józef Lasak SAC, wikariusz generalny z Rzymu (Włochy), ks. Zenon Hanas SAC, przełożony prowincjalny Prowincji Chrystusa Króla SAC (Polska), ks. Alexander Maria Pietrzyk SAC, superior Regii Miłosierdzia Bożego we Francji, oraz delegat pallotynów na Ukrainę, ks. Jarosław Olszewski SAC. Wyższe Seminarium Duchowne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołarzewie reprezentował ks. Artur Stępień SAC, prefekt alumnów oraz radca prowincjalny, i ks. Leszek Kryża TChr, dyrektor biura Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

Z Polski przybyła delegacja z członkiem senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą sena-



Uroczysta konsekracja Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu / Урочиста консекрація санктуарію Матері Божої Фатимської в Довбиші



Konsekracji dokonał abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący Konferencji Biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego Ukrainy, Metropolita lwowski / Консекрацію здійснив львівський митрополит РКЦ архієпископ Мечислав Мокшицький

torem Andrzejem Pajakiem i prezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołajem Falkowskim. Polski korpus dyplomatyczny na Ukrainie reprezentowali kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie radca Bartosz Musiałowicz oraz konsul RP w Winnicy Urszula Filipkowska. Wśród oficjeli byli przedstawiciele władz samorządowych, deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy Wołodymyr Lytwyn oraz ambasador Portugalii w Kijowie, Maria Cristina Serpa de Almeida.

Za konsekrację świątyni oraz za przybycie na uroczystość wielu gości podziękowali wicegenerał pallotynów ks. Józef Lasak z Rzymu, kustosz sanktuarium

i proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu ks. Waldemar Pawelec SAC oraz biskup emeryt Jan Purwiński. To właśnie bp Purwiński w 1995 roku dokonał poświęcenia nowo wybudowanego kościoła w Dowbyszu, a w 2000 roku podniósł go do godności sanktuarium diecezjalnego.

Konsekracja Sanktuarium w Dowbyszu to bardzo ważne wydarzenie nie tylko w życiu mieszkańców Dowbysza, wiernych Kościoła katolickiego. To święto każdego katolika, który wkłada w ręce Przenajświętszej Maryj Panny z Fatimy troskę o swoje życie, swojej rodziny i państwa, o pokój i miłość na całej ziemi.

Olga Kolesowa



Goście odwiedzili Centrum Polskie oraz spotkali się z Polakami z Żytomierszczyzny /
Гості відвідали Польський центр та зустрілися з поляками Житомирщини

Z wizytą u Polaków w Żytomi

16 czerwca 2017 roku w Centrum Polskim siedzibie ŻOZPU senator RP, członek senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, oraz prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” spotkali się z przedstawicielami lokalnego środowiska polskiego, by porozmawiać o jego problemach.

Polacy z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie chlebem i solą przywitali znamienitych gości. Senatorowi RP Andrzejowi Pająkowi i prezesowi Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołajowi Falkowskiemu towarzyszyli kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie Bartosz Musiałowicz i konsul RP w Winnicy Urszula Filipkowska. Młodzież z zespołów Dzwoneczki i Koroliski ubrana w polskie stroje ludowe śpiewała polskie pieśni i recytowała wiersze.

Spotkanie miało na celu omówienie wielu spraw ważnych dla polskiego środowiska z Żytomierza i obwodu żytomierskiego oraz zapoznanie się z jego potrzebami. Na początek każdy z uczestników



Senator Andrzej Pająk i konsul Urszula Filipkowska czytają czasopismo „Tęcza Żytomierszczyzny” / Сенатор Анджей Пайонк і консул Уршуля Філіпковська читають журнал „Веселка Житомирщини”

przedstawił swoją organizację, opowiedział o jej pracy na rzecz Polaków na Żytomierszczyźnie i aktualnych problemach. Wystąpienia potwierdziły różnorodne formy działalności prowadzonej przez Żyto-

mierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, a także duże zainteresowanie nawiązaniem współpracy i wymianą informacji. W siedzibie Związku są przechowywane puchary i nagrody, które pokazują



Polacy chlebem i solą przywitani gości honorowych /
Хлібом та сіллю зустріли гостей у Польському центрі

erzu

wieloletnią i owocną pracę zarządu oraz członków ŻOZPU.

Senator RP Andrzej Pająk, który był gościem IX Dni Kultury Polskiej (13-16 października 2016 r.), podziękował za pożyteczną pracę na rzecz krzewienia języka ojczystego, kultury i tradycji polskiej. Zasłużona dla Kultury Polskiej Olga Kolesowa mówiła o problemach związanych ze wspieraniem mediów polskich. O sprawach młodego pokolenia, zwłaszcza o wychowaniu patriotycznym, opowiedziała prezes Żytomierskiej Obwodowej Społecznej Młodzieżowej Organizacji „Asocjacja Polaków Żytomierszczyzny” Maria Piwowarska. Kapelan Polaków w Żytomierzu ks. Jarosław Giżycki podkreślił rolę duchowego wsparcia działań Związku, co owocuje dobrą współpracą z Kościołem katolickim. Prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur zwróciła uwagę na pilną potrzebę powstania polskiej szkoły, zapoznała gości z pracą Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie oraz podziękowała za pomoc i wsparcie Polaków na Żytomierszczyźnie.

Następnego dnia senator Andrzej Pająk uczestniczył w konsekracji Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu.

Wiktoria Laskowska – Szczur



Zapoznanie się z pracą Zarządu ŻOZPU /
Ознайомлення з роботою правління ГО „ЖОСПУ”



W biurze ŻOZPU znajdują się puchary i nagrody, które pokazują wieloletnią pracę organizacji / В офісі організації представлено багато нагород та кубків, які засвідчують багаторічну роботу



Walne zgromadzenie Federacji Mediów Polskich na Wschodzie / Загальні збори Федерації ЗМІ на Сході

Zjazd mediów polskich na Wschodzie

W Warszawie, w Belwederze, 26 września odbyło się walne zgromadzenie Federacji Mediów Polskich na Wschodzie poświęcone sytuacji polskiej prasy, portali, programów radiowych i telewizyjnych działających na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie.

Spotkanie rozpoczęło się od uroczystej mszy świętej odprawionej w kaplicy prezydenckiej przez ks. Leszka Kryżę, dyrektora biura Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski. Zwracając się do dziennikarzy i redaktorów, ksiądz Kryża powiedział w kazaniu: „Jesteście odpowiedzialnymi szafarzami słowa i służycie słowu poprzez zaangażowanie w media”. Zaznaczył, że fundamentem wszelkiego słowa jest Słowo Boże, gdyż ma moc sprawczą i poprzez nie Bóg stwarza świat, a także, że również ludzkie słowo ma swoją siłę. „Słowo człowieka może drugiego człowieka podnieść, ale i poniżyć, może być źródłem radości, ale może też być przyczyną smutku. Dlatego tak ważne jest, byśmy to nasze codzienne słowo pielęgnowali i przekazywali innym w jak najlepszym wydaniu. Żeby były to słowa, które niosą wartość i podnoszą, informują, uczą i wskazują drogę. Tego wam życzę i o to się szczerze modlę” – podkreślił ks. Leszek Kryża.



Przemawia sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski / Виступає міністр Канцелярії Президента РП Адам Квятковський Iness Todryk-Pisalnik



Polska prasa na Wschodzie / Польська преса на Сході

Witając zebranych w imieniu gospodarza, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, minister Adam Kwiatkowski podziękował przedstawicielom mediów za przekazywanie informacji o tym, co się dzieje w ich krajach zamieszkania. „Ten zjazd to odpowiedni moment, żeby wam podziękować za wasze codzienne życie, za waszą codzienną pracę, bo przecież za tę pracę spotykają was nie tylko zaszczyty i takie miłe dni jak ten dzisiejszy, ale też spotykają was nieprzyjemności. Za to, że jesteście gotowi przekazywać informacje, bardzo serdecznie chciałem wam podziękować” – powiedział.

Występujący po nim Jan Dziedziczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, stwierdził: „Jesteście dla nas bardzo ważni, dlatego że wasza rola jest nie do przecenienia. Rola mediów polskich na Wschodzie to rola integracji środowiska polskiego, to rola kultywowania, przekazywania polskości, to rola wzajemnego informowania o tym, co wśród Polaków się dzieje, wymiany doświadczeń, wymiany pomysłów, wreszcie informowania nas, Polaków w kraju, o tym, jak wspaniałą pracę państwo wykonujecie na Wschodzie”.

Następnie głos zabrali przedstawiciele redakcji polskich gazet, portali, programów radiowych i telewizyjnych działających na Litwie, Ukrainie, Łotwie i Białorusi. O mediach polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie mówił Mirosław Rowicki, redaktor naczelny „Kuriera Galicyjskiego”: „Ważne jest to, by Polacy na Ukrainie, będąc pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, nie tylko ulegali wpływom swego otoczenia, ale również wpływali na to otoczenie. To jest szansa nie tylko Polaków na Ukrainie, ale też szansa Polski”.

Podczas walnego zgromadzenia sformułowane zostały wnioski dotyczące warunków poprawy kondycji mediów polskich na Wschodzie. Członkowie Stowarzyszenia przygotowali uchwały adresowane do władz najwyższych RP, m.in. w sprawie zwiększenia pomocy finansowej dla poszczególnych redakcji oraz jak najwcześniejszego przyznania i przekazania dotacji na te cele pozarządowym operatorom programów wspierających media polskiej mniejszości na Wschodzie.

Federacja Mediów Polskich na Wschodzie została powołana w 2014 roku. Stowarzyszenie zrzesza kilkadziesiąt redakcji z Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy.

Organizatorem konferencji była Kancelaria Prezydenta RP, Senat RP, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Fundacja Wolność i Demokracja.

Redakcja



foto Iness Todryk-Pisalnik

Jan Dziedziczak, sekretarz stanu w MSZ / Ян Дзедзічак, віце-міністр МЗС



foto Iness Todryk-Pisalnik

Michał Dworczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej / Міхал Дворчик, віце-міністр МОН



foto Iness Todryk-Pisalnik

Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” / Миколай Фальковскі, голова Фонду „Допомога полякам на сході”



foto Iness Todryk-Pisalnik

Robert Marek Czyżewski, prezes Fundacji Wolność i Demokracja / Роберт Марек Чижевскі, голова Фонду Вольність і Демократія



foto Anielika Pakšina

Uczestnicy zjazdu mediów polskich na Wschodzie / Учасники З'їзду польських ЗМІ на сході

Tadeusz Kościuszko. Dwa wydarzenia, które mogły zmienić polską i amerykańską historię

Pozwólmy bohaterowi dorosnąć, czyli dzieciństwo i lata edukacji

Andrzej, Tadeusz, Bonawentura Kościuszko urodził się w 1746 roku najprawdopodobniej w Mereczowszczyźnie na Polesiu dzisiejsza Białoruś. Rodzice nie należeli do osób zbyt zamożnych. Reprezentowali średnią szlachtę, skupioną wokół magnackiego rodu Czartoryskich.

Edukację Kościuszko rozpoczął w sposób typowy w tym czasie dla środowiska szlacheckiego. Mając 9 lat został oddany do Kolegium pijarskiego w Lubieszowie (zisiaj ta miejscowość leży na terenie Ukrainy w obwodzie wołyńskim).

Do rodzinnego domu wrócił w roku 1760, mając 14 lat. Po kilku latach pobytu w domu i pomocy matce w pracach gospodarskich, już jako 19-letni młodzieniec za sprawą protekcji pisarza polnego litewskiego Józefa Sosnowskiego udało się Kościuszcze rozpocząć naukę w Szkole Rycerskiej – słynnej kuźni kadr wojskowych, intelektualnych i patriotycznych, założonej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W szkole wykazywał szczególne zamiłowanie do nauk ścisłych, sztuki inżynierskiej i rysunku.

Po jej zakończeniu z wyróżnieniem, już jako kapitan uzyskał królewskie stypendium na wyjazd do Paryża. Jakież to było dla niego zaskoczenie, gdy zamiast zgłębiania sztuki wojennej i inżynierskiej przyszło mu kształcić się w Akademii Malarstwa i Rzeźby. Na tym jednak Kościuszko nie poprzestał.

Uczył się więc sam i chodził na prywatne wykłady profesorów ze szkół wojskowych. Przy okazji ten pięcioletni pobyt Kościuszki we Francji, która była w przededniu rewolucji, wywarł istotny wpływ na jego przekonania polityczne i społeczne.

Wydarzenie pierwsze. Miłosne perypetie

Kto to wie, być może to niespełniona miłość Tadeusza Kościuszki spowodowała, że jest on dzisiaj postacią osobą znaną, podziwaną i bezapelacyjnie uznaną za bohatera w Polsce, Stanach Zjednoczonych oraz na Białorusi.

Po powrocie z Francji Kościuszko bez powodzenia szukał stanowiska w okrojonej ówczesnej armii. W rodzinnym majątku gospodarzył brat. Zdesperowany udał się do Sosnowicy, siedziby swojego byłego protektora wówczas smoleńskiego



Tadeusz Kościuszko /
Тадэуш Касцюшко

i plockiego, hetmana polnego litewskiego Józefa Sosnowskiego. Tam otrzymuje propozycję pracy jako korepetytor języka francuskiego i rysunku córek hetmana Katarzyny i Ludwika.

To właśnie do tej drugiej Tadeusz zapalał gorącym uczuciem, które ona odwzajemniła. Niestety, na drodze do szczęścia obojga kochanków stanął ojciec Ludwika, który planował dla swojej córki inną, w jego mniemaniu dużo lepszą, partię – syna księcia Józefa Lubomirskiego. Gdy Kościuszko stanął przed swoim niedoszłym teściem i poprosił o rękę córki, usłyszał „synogarlice nie dla wróbla, a córki magnackie nie dla drobnych szlachetków”.

Zakochany Tadeusz poprosił o wstawiennictwo samego króla, zdradzając również swoje plany porwania w ostateczności ukochanej Ludwika. Niestety, o zamiarach młodych dowiedział się ojciec dziewczyny i wysłał pościg za uciekinierami. Kościuszko został dotkliwie pobity przez krewkiego hetmana, a córka zamknięta w odludnym miejscu i szybko wydana za żonę za Stanisława, syna księcia Lubomirskiego.

W obawie przed czekającą go karą, a mogła to być nawet, zgodnie z obowiązującym w Wielkim Księstwie Litewskim prawem, kara śmierci, Kościuszko musiał uciekać.

Tak więc niespełniona miłość spowodowała, że Kościuszko opuścił kraj i podjął decyzję udania się na kontynent amerykański, gdzie zyskał chwałę wielkie-

go bohatera walczącego o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Wydarzenie drugie. Podróż do Ameryki

Statek, na którym zaokrętował się Tadeusz Kościuszko, wypłynął z Hawru w czerwcu 1776 r. Niewiele brakowało, aby noga, nie stanęła na lądzie amerykańskim. Jak podawały za niesprawdzone źródłem warszawskie „Nowiny” z 16 kwietnia 1777 roku: „Losy szczęścia dziwnej Opatrzności Bożej zrzędziły, że uwolniony od nurtów morskich przez rozbity okręt W. J. Mci Pana Kościuszkę, obywatela kraju naszego z W. K. Litewskiego, będącego przedtem u Kadetów [...] z pięcioma innymi Polakami zakonserwowali, przez chwycenie się masztu i do wyspy dopłyniecie”.

Do katastrofy doszło u wybrzeży Martynika i na Małych Antylach, gdzie przez miesiąc Kościuszko leczył rany, by wyruszyć w dalszą podróż do Filadelfii.

Jako inżynier wojskowy został skierowany do budowy fortyfikacji w rejonie rzeki Delaware. Już po miesiącu prac, w dniu 18 października 1776 roku, otrzymał nominację na inżyniera pułkownika. Od tego czasu fortyfikacją obozów amerykańskiej armii Północnej. Wielkim męstwem odznaczył się w walkach pod Saratogą w 1777 roku, zasłynął też jako autor fortyfikacji słynnej akademii wojskowej West Point. Potem skierowano go do prac w Armii Południowej i nadano mu tam stanowisko naczelnego inżyniera.

Po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Kościuszko w 1783 roku decyzją Kongresu został awansowany na stopień generała brygady. Rok później Kongres nadał mu jako jednemu z trzech cudzoziemców Order Cyncynata. W uznaniu jego zasług przyznano mu także obywatelstwo amerykańskie, około 250 ha gruntu i znaczną sumę pieniędzy. Kiedy w 1798 r. Kongres wypłacił mu zaległe pobory, mimo trudnej sytuacji finansowej przeznaczył te pieniądze na wykupienie wolności i kształcenie Murzynów. Wykonawcą swojej woli uczynił prezydenta Jeffersona.

Pozostaje nam tylko zastanowić się, co by było, gdyby Kościuszko poszedł na dno razem ze statkiem? Amerykanie straciliby swojego bohatera, a my przyszłego Naczelnika powstania. Może wtedy historia potoczyłaby się inaczej?

Andrzej Piotrowicz,
nauczyciel ORPEG

XI Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą

W dniach 3-12 lipca 2017 roku w Raszynie pod Warszawą Instytut Pamięci Narodowej zorganizował dla 45 nauczycieli i wykładowców historii i języka polskiego z 21 krajów świata konferencję na temat historii Polski lat 1918-1989.

Temat wykładu inauguracyjnego, przygotowanego przez dyrektora Biura Edukacji Narodowej IPN Justynę Skowronek oraz pracownicę Wydziału Edukacji Historycznej IPN Olgę Tumińską brzmiał: „Dlaczego ważne jest nauczanie historii najnowszej w szkołach? Oferta edukacyjna IPN”. Celem tegorocznych Spotkań było, między innymi, zapoznanie osób zajmujących się nauczaniem historii najnowszej poza granicami kraju z takimi ważnymi zagadnieniami, jak operacja polska NKWD, twórcy polskiej niepodległości czy sytuacja polityczna Polski w dwudziestolecie międzywojennym.

Aby wesprzeć nauczycieli polonijnych merytorycznie i metodycznie, przygotowano dla nich serię warsztatów o dziejach Polski w XX wieku. Już od pierwszego dnia uczestnicy wymieniali się swoimi doświadczeniami na temat skutecznego nauczania historii najnowszej w poszczególnych krajach. Sprzyjała temu praca zespołowa podczas zajęć oraz wspólnych wycieczek.

Na warsztatach wykorzystano fragmenty ostatnich filmów z historii najnowszej, ciekawe prezentacje, mapy oraz gry planszowe. Ich autorzy Karol Madaj i dr Tomasz Ginter poprowadzili turniej gier. W tym roku każdy uczestnik konferencji otrzymał historyczne gry edukacyjne przydatne zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, m.in. „W obronie Lwowa”, „303”, „Polak Mały”, „111”, „ZnajZnak”, książki wydawnictwa IPN pomocne w nauce historii najnowszej, m.in. „Wyklęci 1944-1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963”, „Generał Józef Haller 1873-1960”, „Rotmistrz Witold Pilecki 1901-1948” oraz filmy o tragicznych wydarzeniach z czasów II wojny światowej i mapy.

Dla nauczycieli zorganizowano wizyty edukacyjne na Powązkach, gdzie w kwaterze „Ł” IPN prowadzi poszukiwania i ekshumacje szczątków żołnierzy podziemia niepodległościowego, w Muzeum Katyńskim, Muzeum Żołnierzy Wyklętych



**Uczestnicy XI Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą /
Учасники XI Полонійних зустрічей з новітньою історією**

i Więźniów Politycznych PRL i Archiwum IPN. Zobaczenie tych miejsc pomogło im uświadomić sobie tragizm życia ludzi „bez przyszłości” w PRL oraz zrozumieć skalę represji sowieckich i niemieckich wobec obywateli polskich podczas II wojny światowej i w latach powojennych. W Archiwum IPN nauczyciele dowiedzieli się, jak służby specjalne PRL kontrolowały, prześladowały i mordowały każdego, kto chciał być wolny. Prof. Jan Żaryn opowiedział o roli Kościoła jako miejsca sprzeciwu społecznego, a prof. Krzysztof Szwagrzyk, pod którego kierunkiem są prowadzone prace ekshumacyjne na tzw. Łączce, o wielkim zaangażowaniu warszawiaków i wolontariuszy z różnych części świata w przywracaniu pamięci bohaterów narodu polskiego niesłusznie zamordowanych przez komunistów. Najważniejszym przesłaniem od organizatorów do uczestników konferencji była prośba o przywracanie pamięci o niewinnie straconych oraz o cierpieniach ich rodzin.

Dużym zainteresowaniem nauczycieli cieszył się turniej debat oksfordzkich zaprezentowany przez Karolinę Kolbuszewską, jako atrakcyjna forma pracy z uczniami na lekcjach historii. Chodzi o to, żeby poprzez nowatorskie formy zachęcać młodych ludzi do poznawania najnowszych dziejów Polski.

dych ludzi do poznawania najnowszych dziejów Polski.

Pod koniec konferencji Olga Tumińska omówiła najnowsze projekty polonijne na rok 2018. Jeden z uczestników Grzegorz Zdanek z Belgii opowiedział o pracy nowo utworzonego Przystanku Historii i wskazał go jako skuteczny przykład współpracy z IPN. Helena Softys z Chicago (USA) otrzymała dyplom z podziękowaniem za wieloletnią współpracę z IPN na rzecz promowania polskiej historii najnowszej wśród amerykańskiej Polonii.

Przy podsumowaniu prezes IPN dr Jarosław Szarek podkreślił ważną rolę nauczycieli polonijnych w propagowaniu dziejów najnowszych w różnych częściach świata i podkreślił, że IPN zawsze będzie ich wspierał.

Takiego rodzaju konferencje, jak Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą, są dla nauczycieli polonijnych i animatorów nauczania historii i języka polskiego poza granicami Polski bardzo potrzebne, mobilizują ich do pogłębiania własnej wiedzy historycznej i propagowania jej w swoich środowiskach oraz wśród swoich uczniów. Oby takich spotkań było jak najwięcej.

**Wiktoria Zubarewa, nauczycielka
języka polskiego przy ŻOZPU**

Narodowe Czytanie w Żytomierzu

2 września mieszkańcy miasta wzięli udział w Narodowym Czytaniu. Tym razem miłośnicy polskiej literatury mogli delektować się „Weselem” – najslynniejszym dramatem Stanisława Wyspiańskiego, który powstał na kanwie autentycznego wydarzenia.

Fragmenty dramatu Wyspiańskiego głośno odczytywali konsul RP w Winnicy Alicja Zyguła, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur oraz nauczyciele i uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego. Każdy mógł przeczytać dowolnie wybrany fragment. Spotkanie z literaturą polską miało miejsce w Bibliotece Naukowej im. O. Olżycza w Żytomierzu. Publiczne czytanie odbyło się w ponad 2 tys. miast i miasteczek w 26 krajach świata, w tym w Żytomierzu na Ukrainie.

Zgromadzonych w sali bibliotecznej powitała konsul Alicja Zyguła. Do obecnych zwróciła się też prezes Wiktoria Laskowska-Szczur, podkreślając, że Żytomierz po raz kolejny wziął udział w tym wydarzeniu kulturalnym. Nauczyciele skierowani przez ORPEG Anetta Laskowska, Andrzej Piotrowicz i Marek Wróblewski oraz Wiktoria Zubarewa przygotowali inscenizację fragmentów dramatu, wprowadzając publiczność w piękny, modernistyczny klimat Polski przełomu XIX i XX stulecia. Publiczność wysłuchała m.in. dialogów między Maryną i Poetą, Poetą a Rachelą. Dla gości weselnych przygotowano stół zastawiony ciastami i owocami.

Celem Narodowego Czytania jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej.

Organizatorami wydarzenia były Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, Departament Kultury Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej i Centrum Informacyjno-Oświatowe KUL.

Narodowe Czytanie odbyło się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej, a współfinansowane zostało ze środków otrzymanych z Senatu RP w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą w 2017 roku” za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Wiktoria Laskowska-Szczur



Miłośnicy polskiej literatury zebrali się na Narodowym Czytaniu w Żytomierzu / Шанувальники польської літератури зібралися на Народному читанні в Житомирі



Konsul RP w Winnicy Alicja Zyguła czyta „Wesele” Wyspiańskiego / Консул РП в Вінниці Алісія Зигула читася „Весілля” Виспінського



Każdy mógł przeczytać dowolnie wybrany fragment / Кожен міг прочитати вибраний фрагмент



„Wesele” czytają nauczyciele / „Весілля” читають вчителі



Uczestnicy i organizatorzy XIV Festiwalu Kultury Polskiej „Bo świat – to my!” /
Учасники і організатори XIV Фестивалю культури польської „Бо світ – то ми!”

Bo świat – to my!

30 września 2017 roku w Horoszo-
wie odbył się XIV Festiwal Kultury
Polskiej „Bo świat – to my!”. Głównymi
jego organizatorami były Kul-
turalno-Oświatowy Związek Pola-
ków im. Władysława Reymonta,
Żytomierski Obwodowy Związek
Polaków na Ukrainie, Wydział Kul-
tury oraz DK w Horoszwie.

Na deskach horoszwowskiego Domu
Kultury swoje umiejętności pokazały naj-
lepsze zespoły dziecięce reprezentujące
polską społeczność zrzeszoną w Stowa-
rzyszeniu „Centrum Kultury Polskiej im.
Tomasza Padury” w Koziatynie, Polskiej
Społecznej Organizacji im. Adama Mic-
kiewicza w Nowogrodzie Wołyńskim oraz
Żytomierskim Obwodowym Związku Pola-
ków na Ukrainie.

Wzorowy Dziecięcy Zespół Wokalny
„Kolorowe ptaszki” działający pod kierun-
kiem Zasłużonego dla Kultury Polskiej
Olega Szyszki i Żanny Szyszkin roz-
począł swój występ piosenką „Bo świat –
to my!”. Dziecięce studio teatralne Fejeria
pod kierunkiem Ireny Siwińskiej zaskoczy-
ło publiczność oryginalnością i wyjątkowo-
ścią popisu.

Uczniowie Horoszwowskiej Szkoły Mu-
zycznej Daniel Niedzelski (saksofon),
Nikita Rajkowski (piano), Sofia Łytwyn-
czuk (piano) oraz zespół skrzypcowy
pod kierunkiem Niny Szewczuk-Nowobo-
rowskiej wykazali się wysokim poziomem
artystycznym i opanowaniem warsztatu
instrumentalnego.

Bardzo miło słuchacze przyjęli wystę-
py zespołu wokalnego Podolskie Świderki
z Koziatyna i Kółka Teatralnego Polskiej



Wzorowy Dziecięcy Zespół Wokalny „Kolorowe ptaszki” /
Зразковий дитячий вокальний ансамбль „Кольорові пташки”

Szkoły Sobotnio-Niedzielnej m. Koziatyna
pod kierunkiem Natalii Czajkowskiej. Swo-
je ulubione tańce polskie wykonały zespół
Koroliski z Żytomierza działający pod
kierunkiem Ireny Świtelskiej i Pop Dance
Band „Szakti” z Nowogrodu Wołyńskiego,
którego kierownikiem artystycznym jest
Olga Zacharowa. Uczniowie Gimnazjum
nr 1 z Nowogrodu Wołyńskiego czytali
wiersze polskich autorów.

Solistki Teatru Lalek „ModernPol” Ani-
ta Cyporenko i Natalia Zubarewa z Żyto-
mierza oraz Maria Gołębiewska z Nowo-
gradu Wołyńskiego oczarowały widzów
swoimi głosami.

W finale Koncertu Galowego Festiwa-
lu z patriotycznym programem wystąpił
zespół Podolski Kwiat z Koziatyna działa-
jący pod kierunkiem Natalii Czajkowskiej.

Podziękowania młodym artystom i or-
ganizatorom złożyły konsul z Konsulatu
Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej
w Winnicy Urszula Filipkowska oraz pre-
zes Żytomierskiego Obwodowego Związ-
ku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskow-
ska-Szczur.

XIV Festiwal Kultury Polskiej „Bo świat
– to my!” został zrealizowany przy wspar-
ciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Żanna Szyszkińska



**Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej na koloniach w Polsce /
Учні польської суботньо-недільної школи на канікулах в Польщі**

Lato z Polską. Ścieżkami polskiej h

Pod tym hasłem grupa polskiej młodzieży z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie wypoczywała na śląskiej ziemi. Dwutygodniowe kolonie odbywały się w ramach akcji „Lato z Polską”.

Na czas pobytu w Polsce goście z Ukrainy zamieszkali w Bytomiu. Przygotowano dla nich liczne atrakcje. Młodzi Polacy wzięli udział w lekcji etnograficznej w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu i lekcji historii w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej im. Henryka Sławika w Katowicach. Zwiedzili Muzeum Zamku w Pieskowej Skale, Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie oraz gmach Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Na Festiwalu Lelowskie Spotkania Kultur – XV Święcie Ciulimu-Czulentu grupa mogła zapoznać się z kulturą żydowską. Okazją do świetnej zabawy była dla niej wyprawa do „Legendii” – Śląskiego Wesołego Miasteczka w Chorzowie, na basen oraz udział w rejsie statkiem po Kanale Gliwickim.



**Młodzi Polacy z Żytomierza w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach /
Молодь польська з Житомира в сесійній залі Сілезьського Сейму в Katowicach**

W trakcie wizyty w Polsce młodzi Polacy nie mogli nie udać się do Sanktuarium NMP na Jasnej Górze, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Częstochow-

skiej. Tam wzięli udział w mszy św. i modlili się o pokój na Ukrainie.

Niezapomniane wrażenia wywarły na młodych Polakach warsztaty tańca i gry



Na lekcji historii w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach /
На лекції історії в освітньому центрі Інституту народної пам'яті в Katowicach

historii

scenicznej przygotowane przez instruktorów i artystów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Akcja „Lato z Polską” zainicjowana została w roku 2009 pod auspicjami Senatu RP. Projekt realizowany jest przez Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Katowicach we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego i miastem Bytom, a współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

W imieniu uczestników oraz Zarządu ŻOZPU składamy gorące podziękowania na ręce Alicji Brzan-Kłoś z Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prezydenta Bytomia Damiana Bartyli, Agaty Żak z Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz wicemarszałka województwa śląskiego Stanisława Dąbrowy za owocną współpracę i wsparcie Polaków z Żytomierszczyzny.

Irena Świtelska



Warsztaty tańca i gry scenicznej odbyły się w Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk” /
В майстерні танцю і акторського мистецтва ансамблю пісні і танцю „Шльонськ”



Zwiedzanie Muzeum Zamku w Pieskowej Skale /
Екскурсія музеєм замку в Пісковій Скалі

Studenci potencjalni

W dniach 24-26 września 2017 roku piętnastu uczniów Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków wraz z opiekunami odwiedziło Lublin. Okazją do wizyty był doroczny XIV Lubelski Festiwal Nauki.

Festiwal Nauki to tydzień otwartych zajęć adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców, przygotowany przez środowisko naukowe Lublina. Dzięki wysokiemu poziomowi opracowanych projektów, szerokiemu wyborowi wystaw oraz wydarzeń towarzyszących, a także, przede wszystkim, dzięki zaangażowaniu kolejnych uczelni pełniących funkcję lidera poszczególnych edycji Lubelski Festiwal Nauki stał się jednym z największych tego typu wydarzeń w Polsce.

Organizacją festiwalu co roku zajmuje się inna uczelnia. W tym roku koordynatorem głównym był Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, współorganizatorami zaś Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Lubelska oraz miasto Lublin.

Program jak zwykle był bogaty i ciekawy. W zajęciach mogli uczestniczyć nie tylko uczniowie, ale wszyscy chętni, bez ograniczeń wiekowych. Na wykładach i rozmaitych warsztatach można było spotkać zarówno osoby dorosłe, jak i młodzież szkolną w różnym wieku, a nawet przedszkolaki.

Tegoroczna edycja Festiwalu przebiegała pod hasłem: „Nauka – między tradycją a współczesnością”. Spośród ogromnej liczby zaoferowanych przez uczelnie propozycji bardzo trudno było dokonać dobrego wyboru. Udział we wszystkich przedsięwzięciach przygotowanych w ramach corocznych spotkań z nauką był niemożliwy.

Ostatecznie uczniowie z Żytomierza uczestniczyli we własnym programie, obejmującym zajęcia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Były to dwa wykłady: „O współczesnych zastosowaniach sztucznej inteligencji” i „O tajemnicach starożytnej architektury sakralnej”. Na Wydziale Elektrycznym Politechniki Lubelskiej wysłuchali prelekcji: „O zastosowaniu energii słonecznej do produkcji prądu i ciepłej wody w gospodarstwach domowych”, natomiast na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej uczestniczyli w ponad trzygodzinnych 58. pokazach z fizyki, których tematyka obejmowała wiele eksperymentów związanych z za-



Na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II / У дворику Католицького Люблінського Університету Іонна Павла II



Na wykładach na Uniwersytecie / На лекціях в Університеті

gadnieniami praktycznymi elektrostatyki, radioaktywności, akustyki i mechaniki. Był to czas bardzo aktywnej nauki połączonej z zabawą.

Mimo bardzo napiętego dwudniowego programu uczniowie znaleźli czas na bliższe poznanie oferty Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dla studentów ze Wschodu. Podczas spotkania z doktor habilitowaną Iwoną Niewiadomską, prorektorem ds. kształcenia KUL, otrzymali wiele wyczerpujących informacji o kierunkach studiów, zasadach rekrutacji i otrzymania różnego rodzaju stypendiów. Ponadto zapoznali się z programem studiów oraz warunkami podjęcia nauki na pozostałych

uczelniach Lublina i otrzymali wiele ciekawych materiałów informacyjnych.

Tegoroczny wyjazd na XIV Lubelski Festiwal Nauki był możliwy dzięki wsparciu głównego sponsora – Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Centrum Informacyjno – Oświatowego KUL w Żytomierzu z którymi Żytomierski Obwodowy Związek Polaków aktywnie współpracuje od 2015 roku. Już dziś warto pomyśleć o kolejnej wizycie w mieście studentów – Lublinie, i wzięciu udziału w jubileuszowym XV Festiwalu Nauki w 2018 roku.

Marek Wróblewski,
nauczyciel ORPEG

Sportowy Toruń

W Toruniu w dniach 29 lipca – 5 sierpnia odbyły się XVIII Światowe Letnie Igrzyska Polonijne pod patronatem honorowym prezydenta RP Andrzeja Dudy. W zawodach wzięło udział blisko 1000 sportowców z 32 krajów.

Ostatnie takie igrzyska odbyły się w Toruniu osiem lat temu. To wyjątkowa impreza, która w jednym miejscu skupia Polaków z całego świata i stwarza im możliwość integracji oraz rywalizacji. Polonijnym sportowcom nie brakowało emocji w halach, na stadionach, w lasach i przy stolikach. Igrzyskom towarzyszył bogaty program kulturalny i turystyczny.

Otwierając igrzyska, marszałek Senatu podziękował uczestnikom za tak liczne przybycie. „Dziękuję wam za to, że tutaj jesteście, że kochacie Polskę. Będziecie rywalizować w silnej konkurencji, ale przede wszystkim będziecie razem! Zachęcam was do zwiedzania Torunia, ale także do odwiedzania innych polskich miast” – powiedział Stanisław Karczewski.

Minister Adam Kwiatkowski zaznaczył, że w zmaganiach polonijnych sportowców medale nie są najważniejsze. „Ta rywalizacja, choć pewnie bardzo ważna, to tylko jeden z elementów. Przyjeżdżając do Polski, do ojczyzny, mogą się spotkać, integrować, walczyć. To piękna inicjatywa i w tym roku też wyjątkowo piękne miejsce” – zauważył.

Na 13 toruńskich obiektach sportowych rywalizowało ze sobą 978 zawodników z 32 krajów świata z sześciu kontynentów. W 25 konkurencjach wręczono łącznie 856 medali objętych klasyfikacją generalną. Najlepsza okazała się ekipa z Czech, która zdobyła łącznie 161 medali (54 złote, 53 srebrne i 54 brązowe), na drugim miejscu znalazła się reprezentacja Litwy z 158 medalami (52, 49, 57), na trzecim zaś Białorusi z 97 medalami (38, 29, 30).

Przyznano także nagrody specjalne. Puchar Fair Play Rady Igrzysk przypadł młodzieżowej drużynie koszykówki z Hiszpanii, Puchar Fair Play Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych otrzymał Ryszard Piątek z Kanady. Statuetka Toruński Anioł dla najmłodszej drużyny piłkarskiej powędrowała do zespołu z Irlandii, który wykazał się wielkim hartem ducha, podejmując walkę ze starszymi od siebie zawodnikami.

Ekipa z Żytomierszczyzny wystawiła sportowców w siatkówce, lekkiej atletyce, strzelectwie i ringo. Ostatecznie zdobyli



Ekipa sportowców z Żytomierszczyzny na Igrzyskach Polonijnych / Спортивна команда Житомирщини на Іграх Полонійних



Organizatorzy i zwycięzcy (na podium) / Організатори та переможці (на п'єдисталі)

oni 4 złote medale, 5 srebrnych i 5 brązowych.

Historia odbywających się co dwa lata Letnich Igrzysk Polonijnych sięga 1934 roku. Jest to największa impreza sportowa na świecie adresowana do Polonii i Polaków zza granicy. Zawody w obecnej formule odbywają się od 1992 roku, kiedy to zostały objęte patronatem przez marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego. Od 2000 roku w ich organizację włączyło się Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



Podczas wręczania medali zwycięzcom / Під час нагородження переможців

Takie spotkania Polonii z rodakami są bardzo ważne, to fantastyczne chwile pełne wzruszeń i dobrej zabawy. Dlatego jesteśmy razem.

Organizatorami Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych było miasto Toruń oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Mecenat nad nimi objęły Senat RP, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Telewizja Polonia została strategicznym partnerem medialnym.

Wiktoria Laskowska-Szczur

Motocykliści Rajdu Katyńskiego odwiedzili miejsca pamięci w Żytomierzu

Ukrainę grupa motocyklistów przemierzała od 24 sierpnia do 2 września. Jako że Rajd odbywał się w 80. rocznicę tzw. operacji polskiej NKWD, na jego trasie znalazły się miejsca związane z męczeństwem Polaków.

Żytomierzanie gorąco przyjmowali 25 sierpnia uczestników XVII Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego. Dzieci i młodzież z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie witały ich z flagami Polski i Ukrainy. Motocykliści tradycyjnie złożyli wieniec i zapalili znicze przed pomnikiem wielkiego Polaka św. Jana Pawła II, rodziców Ignacego Jana Paderewskiego na Cmentarzu Polskim, tablicą pamiątkową prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego oraz uczcili pamięć ofiar represji politycznych z lat 1937-1938 i oddali hołd ofiarom wielkiego terroru w Żytomierzu. Rajdowcom na terenie Żytomierszczyzny towarzyszył konsul KG RP w Winnicy Wojciech Mrozowski.

W tym roku Rajd prowadził dwiema trasami. Krótsza, przez Polskę, Litwę, Łotwę, Rosję i Ukrainę, liczyła 7,5 tys. kilometrów, dłuższa wiodła szlakiem zesłańców syberyjskich do Irkucka i miała 10,5 tys. kilometrów. Na Ukrainie grupa kilkunastu motocyklistów przejechała szlakiem Kijów - Bykownia - Żytomierz - Berdyczów - Winnica Łatycków - Chmielnicki - Kamieniec Podolski - Okopy Świętej Trójcy - Chocim-Czerniowce - Kołomyja - Buczacz - Jazłowiec - Trembowla - Krzemieniec - Łuck - Kostiuchnówka Brody - Huta Pieniacka - Lwów - Żółkiew. Uczestnicy Rajdu pragną upamiętnić miejsca, gdzie ciągle jeszcze krwawią niezabliźnione rany.

W wyniku tzw. operacji polskiej NKWD śmierć poniosło niemal 140 tys. Polaków. Nasi rodacy ginęli i byli zsyłani do łagrów tylko dlatego, że byli Polakami. Pamięć o tym wydarzeniu powinna trwać.

Helena Staniszevska



**Motocykliści złożyli wieniec i zapalili znicze przed grobem rodziców I. J. Paderewskiego /
Мотоциклісти вшанували пам'ять на могилі батьків І. Я. Падеревського**



**Uczestnicy Rajdu oddali hołd ofiarom wielkiego terroru w Żytomierzu /
Учасники Рейду вшанували жертв великого терору на Житомирщині**



Przejazd ulicami Żytomierza / Вулицями Житомира



Gości Ingresu bp Witalija Kriwickiego do katedry żytomierskiej p.w. św. Zofii /
Гості Інгресу єп. Віталія Кривіцького до кафедрального собору РКЦ св. Софії

Ingres bp. Witalija Kriwickiego do katedry żytomierskiej pw. św. Zofii

24 czerwca w uroczystość św. Jana Chrzciela diecezja kijowsko-żytomierska otrzymała nowego biskupa ordynariusza. Został nim ks. Witalij Kriwicki, salezjanin. Konsekratorami nowego Pasterza diecezji byli: nuncjusz apostolski abp Claudio Gugerotti, abp metropolita archidiecezji lwowskiej Mieczysław Mokrzycki i ordynariusz diecezji odesko-symferopolskiej bp Bronisław Bernacki. Uroczystość święceń biskupich odbyła się w kijowskiej prokatedrze św. Aleksandra. A 1 lipca nowego pasterza witają katedra żytomierska.

Ksiądz kanonik Wiktor Makowski, proboszcz parafii św. Zofii w Żytomierzu, przywitał prezbiterów diecezji kijowsko-żytomierskiej – wszystkich kapłanów obecnych na uroczystości, a także przybyłych gości. W ingresie uczestniczyli przedstawiciele Rady Chrześcijańskich Cerkiew Żytomierza i obwodu żytomierskiego, przedstawiciele władz samorządowych: merowie Berdyczowa, Nowogrodu-Wołyńskiego, Dowbysza i Korostyszewa. Żytomierską Obwodową Administrację Państwową reprezentował Aleksander Piwowarski.

Ks. Witalij Bezszykuryj przeczytał bullę papieża Franciszka. Homilię wygłosił bp. Witalij Kriwicki, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej. Wierni modlili się za papieża Franciszka, za ordynariusza Witalija Kriwickiego, za Ojczyznę, za wszystkie osoby konsekrowane, za zmarłych i za obecnych na mszy. Na zakończenie obecni odmówili modlitwę za Ukrainę.

W imieniu diecezji jako pierwsi przywitali nowego pasterza najmłodsi wierni. A dziecięcy zespół wokalny Dzwoneczki zaśpiewał biskupowi ordynariuszowi.

Gratulacje z okazji ingresu Jego Ekscelencji złożyli przedstawiciele Rady Kościołów Chrześcijańskich Żytomierza i obwodu żytomierskiego, Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej. Okolicznościowe słowo wygłosili także arcybiskup żytomierski Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Włodzimierz Szlapak, pastor Kościoła Baptystów Danił Wynogradzki, biskup Kościoła Ewangelickiego Petro Zalizny, pastor Kościoła Ewangelickiego Aleksander Dehtarenko, ksiądz protojerej (kanonik) z Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego Aleksander Stachurski, protojerej żytomierskiego Ukraińskiego Grekokatolickiego Kościoła Witalij Sidoruk. Serdeczne życzenia nowo mianowanemu biskupowi złożył pierwszy biskup na ziemi żytomierskiej od czasów II wojny światowej biskup emeryt Jan Purwi-

ński. Nowego ordynariusza przywitały siostry Serca Maryi.

W imieniu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy gratulacje nowemu ordynariuszowi diecezji kijowsko-żytomierskiej złożył konsul generalny Tomasz Olejniczak, w imieniu zaś mieszkańców Berdyczowa mer miasta Wasyl Mazur. Wśród witających byli również przedstawiciele ZOZPU z jego prezes Wiktoria Laskowską-Szczur. Serdeczne życzenia nowemu pasterzowi składały siostry pallotynki, z którymi ksiądz biskup przez wiele lat współpracował w parafii w Korostyszewie, delegacje zgromadzeń świeckich oraz mieszkańcy z różnych miast obwodu. Za wszystkie pozdrowienia i życzenia bp Witalij Kriwicki serdecznie podziękował.

Po mszy św. jeszcze długo brzmiały podziękowania, pieśni, życzenia i pozdrowienia dla nowego biskupa. Chór katedralny zaśpiewał „Barkę”, ulubioną pieśń św. Jana Pawła II.

Nowy biskup kijowsko-żytomierski jest salezjaninem polskiego pochodzenia. Do kapłaństwa przygotowywał się i święcenia kapłańskie przyjął w Polsce. Dotychczas posługiwał jako proboszcz w Odessie. Jest 63 pasterzem swojej diecezji.

Olga Kolesowa



Goście na uroczystościach odpustowych w Sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej / Гості на урочистостях у санктuariю Матері Божої Бердичівської



Uczestnicy Akcji „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia” z Jugowa na uroczystościach odpustowych w Berdyczowie / Учасники акції „Могили прадіда врятуї від забуття” з Югова на урочистостях в Бердичеві



Burmistrz Korostenia Wołodmyr Moskalenko smaży i częstuje placzkami burmistrza Kraśnika Mirosława Włodarczyka / Міський голова Коростеня Володимир Москаленко смажив та частував деругами бурмістра Красьніка Мирослава Влодарчика



Na IX Międzynarodowym Festiwalu Placzków Ziemniaczanych częstowali placzkami ziemniaczanymi gości w Korosteniu / На IX Міжнародному фестивалі дерунів частували деругами гостей в Коростені



Uczestnicy Akcji „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia” z Lubawki na Polskim Cmentarzu w Żytomierzu / Учасники акції „Могили прадіда врятуї від забуття” з Любавки на польському цвинтарі в Житомирі



Nagrody dla uczestników Akcji „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia” / Нагородження учасників акції „Могили прадіда врятуї від забуття”



Uczniowie z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy ŻOZPU brały udział w projekcie „Szkoła lidera polonijnego „Ja – Lider” w Zakopanym, zorganizowanym przez Fundację Wolność i Demokracja, „współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą” / Учні Польської суботньо-недільної школи ГО „ЖОСПУ” брали участь в проєкті „Школа лідера полонійного „Я-Лідер” в Закопаному, організованому Федерацією Вольность і Демократія, за сприяння Сенату РП

